Nr. 44. Dnia 24 Lutego 1872 r. Sobota. Dnia 12 (24) Lutego 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Sergjusza Męczennika.
Niedz.: *Sucha.* S. Macieja Apostoła.
Poniedz: Ś. Sygfryda Biskupa Męcz.
Wtorek: Ś-go Aleksandra Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 0
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 10 minut 28
Przybyło „ „ 2 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC THEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sroda: ŚŚ. Anastazego P. i Fortunata M:
Czwartek: Ś. Romana Opata.
Piątek: Ś-go Albina Biskupa.
Sobota: Ś. Heleny Cesarzowej.

— Jutrzejsza niedziela jako druga Wielkiego Postu, zowie się Suchą. Ewangelja Święta na tę niedzielę przypada u Mateusza św. w rozdziale 17-tym „O premienieniu się JEZUSOWEM."

Juto Nabożeństwa passyjne odprawiać się będą w następujących kościołach parafjalnych: Ś-go Krzyża, WW. Świętych na Grzybowie, Narodzenia N. P. MARJ na Lesznie, N. P. MARJI na Nowem Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej obok pałacu ordynata Zamoyskiego; Ś-go Aleksandra, na placu 3-ch Krzyżów; w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej; Św. Trójcy na Solcu; Św. Barbary, na dawnym cmentarzu Ś-to-Krzyzkim, przy ulicy Nowogrodzkiej i na Pradze; oraz w kościołach nieparafjalnych: Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej; Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej, obok katedry; w kościołku War. Tow. Dobr. na Krak.-Przedmieściu, i u Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej w języku niemieckim.

Pojutrze w Poniedziałek odprawiać się będzie Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Ducha w języku polskim.

— Q — Sprawozdanie komitetu Towarzystwa Muzycznego, za rok 1871 zostało już ogłoszone drukiem. Podajemy zeń ciekawsze szczegóły. Stan pieniężny Towarzystwa bardzo był pomyślny.

Dochód od założycieli, oraz z wpisowego i ze składek od członków wynosił rubli 11,175; z wejścia na koncerty i wieczory muzyczne wynosił rubli 1,962 kop. 40, za bilety roczne, półroczne i gościnne rubli 48 kop. 50, wreszcie z procentów rabli 147 kop. 36, razem wpłynęło rubli 13,333 kop. 26.

Wydatki poniesiono następne, na urządzenie lokalu i zaprowadzenie gazu wydano rubli 1,668 kop. $72\frac{1}{2}$ na sprawienie ruchomości rsr. 2,808 kop. 90. Dodać trzeba że w tem mieści się kupno trzech fortepjanów Bechsteina, Kralla i Zejdlera, i Hoffera za summę rsr. 1,298 kop. 36 zakupionych jak twierdzą znawcy taniej od rzeczywistej ich wartości przynajmniej o 1000 rubli. Wydano dalej na administrację i pensje rubli sr. 3311 kop. $32\frac{1}{2}$ (pozycja za ogólnie wykazana), na koszta koncertów i wieczorów muzycznych rsr. 1,561 kop. 77, (znowu za ogólnie wykazano), wreszcie na koszta nut, książek, przepisywań i tłumaczeń rsr. 479 kop. $13\frac{1}{2}$ tak że pozostało w kassie Towarzystwa rubli 4,152 kop. $40\frac{1}{2}$. Bibljoteka Towarzystwa w dniu 1 stycznia r. b. liczyła 103 tomów książek i 2,350 dzieł muzycznych wartujących według ocenienia biegłych rubli 1,500.

Inwentarz ruchomy kosztuje rs. 3300, Towarzystwu też przypada 261 rubli zaległych składek, razem zatem majątek Towarzystwa wynosił rs. 8194 kop. $40\frac{1}{2}$ po odtrąceniu wydatki na dopłatę za fortepiany, na nagrodę konkursową i na stypendjum, razem wynoszących rs. 1049. Ponieważ summa w kassie Towarzystwa wynosi rs. 4152 kop. $40\frac{1}{2}$, a przypadające jeszcze z niej wypłaty wynoszą rubli 1049, reszta więc rs. 3103 kop. $40\frac{1}{2}$, stanowi czysty dochód i z tego według ustawy, szósta część rs. 517 stanowi początek kapitału zapasowego.

Na wieczory muzyczne płatne członkowie wprowadzili osób z rodzin 1370, gości 1117. Czytelnia liczyła 22 pism perjodycznych. Tak z czytelni i bibljoteki jak i z sali muzycznej niezmiernie mało korzystano w ciągu roku. Na str. 4 sprawozdania czytamy: „Komitet nie może zataić iż używanie środków kształcenia się i uprawiania sztuki, szczególniej ze strony artystów bardzo *oględnie* się odbywało". Jest to *oględne* opowiedzenie tego, że artyści nic nie korzystali ze środków Towarzystwa.

Utworzenie chóru było zadaniem licznych starań i zabiegów. Próby a raczej nauka, odbywają się kilka razy w tygodniu. Zapisanych amatorów jest blizko 100, ale z tych bardzo mała tylko część stale przybywa.

W sprawozdaniu, pomieszczony jest wykaz pism znajdujących się w czytelni; darów do bibljoteki Towarzystwa, spis dzieł muzycznych wykonanych na zebraniach wciągu roku upłynionego, wreszcie lista osób, którzy brali udział w solowem wykonaniu.

W ogóle sprawozdanie przekonywa o pomyślnym stanie Towarzystwa, chociaż nie brak i ujemnych w nim stron, jak naprzykład owa obojętność artystów w korzystaniu ze środków Towarzystwa. Rozbudzenie owego głębszego zamiłowania i poważnego kierunku wśród artystów, równie jak i amatorów, jest właśnie jednem z najważniejszych zadań komitetu Towarzystwa, który też jak czytamy w końcu sprawozdania: „rozporządzając znaczniejszemi środkami i nauczony doświadczeniem, spodziewa się podnieść artystyczne działanie Towarzystwa." Wszystko to powieść się musi, byleby miano na względzie przedewszystkiem cele Towarzystwa i korzyść jego członków, a nie uciekano się co chwila do ustawy dla zasłonienia się od słusznych zarzutów.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj nareszcie zakończyła się już pantomina z czarną maską. Po kilku nie bardzo wysilających się starciach rycerz ów ze spuszczoną przyłbicą podał rękę Lüttgensowi oświadczając, że nie może go przemódz.

Niech teraz kto inny rubelkami szasta, obaśmy zuchy, daj boże i basta. Ale publiczności nie podobał się ten pokój *bez obicia*, jak się kiedyś w poważniejszych okolicznościach wyraził jeden z tutejszych humorystów.

Jegomość z czarną maską wyszedł jeszcze raz na scenę i znalazł tylko ten ostateczny argument dla rozstrzygnięcia sprawy.

— Kto z panów niezadowolony niechaj tu przyjdzie sprobować się zemną.

Jest to dosyć przekonywające, boć wół mocniejszy od człowieka, a maszyna od wołu, ale nie roztrzygnęło sprawy, więc publiczność wielce była niezadowoloną, a trzeba jej przyznać, że miała słuszność.

Nie należy jednak mniemać, żeby w Warszawie brak było siłaczów mogących się zmierzyć z panem Lüttgensem.

Od tygodnia już jak nas zapewniano, zgłasza się codzień do cyrku Bernard Porowski, pracujący w zakładzie rzeźniczym pana Krzykoskiego na Tamce. Bernard Porowski to siłacz nie na żarty, wołu lub konia podnosi jak baranka, a wziąwszy pod pachy dwa kowadła kowalskie chodzi sobie z niemi na spacer. Pryncypał oprócz drukowanej nagrody obiecał mu gratyfikację i nowe ubranie, jeżeli powali atletę, ale dotyczas Porowski napróżno dopomina się o wyznaczenie mu dnia do odbycia zapasów.

A przecież pan Lüttgens wyzwał wszystkich ludzi silnych z Warszawy, więc sądzimy że powinien się i z Porowskim spróbować.

= Wczorajsze zebranie tygodniowe w Towarzystwie Muzycznem było nadzwyczaj liczne. Nigdy też jeszcze chyba tak wiele osób z głosami i to wyborowemi nie znalazło się naraz w salonach Towarzystwa jak wczoraj. Zapisano ich tedy ku wiecznej pamięci do kontroli, rozdzielając połowę głosów na członków komitetu a drugą na członków komisji rewizyjnej. Przeszło 100 osób w ten sposób głosy swe wrzuciło do opieczętowanych skrzynek, i temu to zapewne przypisać należy, że ze śpiewem zaledwie dwie amatorki wystąpiły. Słuchacze jednak byli zadowoleni, gdyż jakość nagradził ilość. Z większych numerów wykonano trio Raffa (skrzypce p. Górski, wiolonczella pan Gebelt, fortepian pani R.) i chór żeński Hillera „Pieśń do zefirów," albo raczej pieśń zefirów, tak cicho ją bowiem chór śpiewał.

Przypominamy że w dniu jutrzejszym o godzinie 12 w południe odbędzie się zwyczajne doroczne zebranie ogólne Towarzystwa na którem nastąpi ogłoszenie sprawozdania za rok upłyniony oraz odbędą się wybory.

= Słyszeliśmy że tragedja Conrada p. n. „Fedra" zapowiedziana repertuarem tegotygodniowym na sobotę z powodu nieprzewidzianych okoliczności odłożoną podobno została a z nią i benefis pani Modrzejewskiej, do przyszłej środy. O ile wiemy główniejsze role w niej przedstawią panie: Modrzejewska i Palińska, panowie: Królikowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Stolpe.

(*Art. nad*) Często bardzo się zdarza że sługi mające ostatnie złe świadectwo, widząc że im to znalezienie służby utrudza, odchodzą na wieś do miejsca zamieszkania i ztamtąd wracają z nowym paszportem udając że pierwszy raz do Warszawy na służbę przybywają. W takim razie otrzymują nową książeczkękę służbową w której nie ma żadnego świadectwa i znajdują służbę.

Widać że w kontroli służących nie sprawdzają czy służąca taką miała już poprzednio książeczkę.

= W tych czasach, kilku miłośników muzyki zamierza urządzić koncert dla pana Wacława Prohazki (ojca). Pan Prohazka dobrze się sztuce zasłużył. Od lat trzydziestu bezinteressownie przewodniczy on chórowi amatorskiemu, który wykonywa pienia religijne w kościele N. M. Panny Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej.

(*Art. nad.*) W dniu jutrzejszym o godznie 10-ej przed południem w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu ma się odbyć zwyczajne zebranie ogólne członków stowarzyszenia „Merkury" na którem między innemi przedmiotami dopełnionym będzie na zasadzie ustawy wybór osób mających wejść do składu władz tejże instytucji.

Dla ułatwienia tego wyboru, po porozumieniu się z członkami szczerze sprzyjającemi dalszemu rozwojowi Stowarzyszenia „Merkury", proponuję następujących kandydatów:

na członków Zarządu:

PP. Bogowolski Filip,
d'Hauterive Valentin Franciszek,
Makowiecki Aleksander.

na Zastępców:

Maciejowski Bolesław,
Magnus Wiktor,
Massalski Konstanty.

do Kommisji rewizyjnej:

Grabowski Zygmunt,
Fechner Władysław,
Jundziłł Napoleon,
Kuczyński Stefan,
Markowski Jan
Plocer Juljan
Wołowski Władysław.

do Sądu polubownego:

Ks. J. T. Lubomirski
Rodkiewicz Aleksander
Wiechrzlejski Roman.

do Delegacji sprawozdawczej:

Borzęcki Tadeusz
Łapa Michał
Szumlański Konstanty
Stummer Edward
Smoleński Ludwik
Walewski Juljusz
Wojciechowski Antoni,

do tej delegacji należą z urzędu pierwotni założyciele stowarzyszenia.

Dnia 24 lutego 1872 r.

J. Statkowski
pierwotny założyciel Stow. „Merkury".

(*Art. nad.*) — Zauważano, i to nie po raz pierwszy, że niektóre nasze instytucje ekonomiczne mało przykładają wagi do środków, jakieby przedsięwziąć należało w celu najliczniejszego udziału akcjonarjuszów w zebraniach perjodycznych lub nadzwyczajnych. Za dowód, że tak jest, posłużyć może w tych dniach zaszłe wydarzenie, iż obwieszczenie Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej z dnia 16 z. m. o mającem się odbyć nadzwyczajnem zebraniu ogólnem w d. 19 b. m. w przedmiotach nader ważnych, ogłoszonem zostało w miejscowych gazetach (w Kurjerze niniejszym Nr. 14) *raz tylko*, zamiast powtórzyć takowe kilka lub kilkanaście razy przed terminem.

Stało się też, że wielu akjonarjuszów *przeoczywszy* to *jedyne* ogłoszenie, niezłożyło swoich akcji przed terminem prekluzyjnym (9 lutego) i nie mogło przyjąć udziału w ważnych postanowieniach. Co zaś do ko-

lei Warszawsko-Bydgowskiej, to zamierzone zebranie ogólne, dla niezgłaszania się legalnej liczby akcjonarjuszów, i ilości deponowanych akcji, wcale do skutku nie doszło i na nowo zostaje zwołanem na dzień 11-go marca r. b.

= Wczoraj w handlu p. W., na nowym Świecie byliśmy świadkami następującej sceny:

Mały chłopak, terminator blacharski, zażądał cygar za kop. 12 i pieniądze położył na kantorze. Subjekt miejscowy wydał towar, a pieniądze zgarnął do szuflady, pozostawiając mimowoli na stole dwie kopiejki w jednej sztuce. Chłopak czeka, a zapytany czego chce jeszcze, oświadczył, że czeka na wydanie mu reszty 3ch kop., dał bowiem 15 kop. to jest trzy dziesiątki.

Właściciel handlu obecny temu począł strofować chłopca o chęć oszustwa i przekonywać, że z danych przez niego pieniędzy 2 kop. są jeszcze na stole. Chłopak wpłacz, i przysięga że dał 15 kop., a majster bić go będzie, jak reszty nie przyniesie, a co gorsza posądzać go, o przywłaszczenie sobie tych pieniędzy.

Obecni w sklepie goście litując się nad chłopcem i nie przypuszczając aby dla chęci oszustwa łzy nawet miał na pogotowiu, prosili właściciela, aby dał 3 kop. chłopcu, gdyż sam może nie zupełnie jest przekonany o istocie rzeczy.

Właściciel idąc, jak to mówią, po rozum do głowy, posłał swego chłopca do blacharza z zapytaniem, wiele i jakiemi pieniędzmi dane było na cygara. Za chwilę wraca posłaniec i oświadcza że p. majster dał dwie sztuki 5 kopiejkowe i jedną 2 kopiejkową razem 12 kop. Byliśmy zdumieni tą bezczelnością dzieciaka.

= Dowiadujemy się, że znany artysta i Kompozytor Konstanty Tropiański, opuszcza wkrótce Warszawe, udając się za granicę. Przed wyjazdem jednakże, ma zamiar wydać śpiewnik z własnym tekstem oraz rozmaite instrumentalne kompozycje, które dotąd spoczywały w jego tece. Opuszczajac Warszawę, p. Tropiański ma dać kilka pożegnalnych muzycznych wieczorów w których sam głównie czynny przyjmie udział.

— Dziś i jutro p. Rapellewski magik daje ostatnie przedstawienia w teatrzyku w gmachu Towarzystwa Dobroczynności.

— Jutro o godzinie 4ej po południu w lokalu starszego p. Laskowskiego, w domu Nr 387 na Pradze, odbędzie się sessja Zgromadzenia szewców pragskich.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od S. T. rs. 5 dla ucznia W. L.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 290; w teatrze rozmaitości 279; w teatrze Rappo 98; w klubie obywatelskim na koncercie Górskiego 280; w Towarzystwie Dobrocz. na przedst. Rappelewskiego 125; na weselu żydowskiem pod Nr 1019a—250; w Muzeum starożytności 37.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 2, dzieci 13; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 2, kobiet 2, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 215, wyjechało zaś 239 osób. (G. P).

— E — *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym odbywały się z dosyć dobrem ożywieniem. Przedmiotów na sprzedaż dostarczono wystarczającą ilość dla zaspokojenia tygodniowych potrzeb miasta.

Ryb dowieziono dosyć, utrzymywały się w wyższej cenie jak w ubiegłym tygodniu. Płacono żywego funt szczupaka k. 30, karpia k. 27 lina kop. 25, karasia kop. 25, okonia k. 22$^1/_2$. Śnięte były nieco tańsze i tak: funt szczupaka kop. 12 do 13, lina kop. 15, karasia k. 18, okonia kop. 13, sandacza kop. 15, leszcza kop. 12$^1/_2$, suma kop. 16$^1/_2$, sielaw do 13$^1/_2$, stokfisza moczonego kop. 13, wyziny kop. 20, funt drobnych rybek kop. 12.

Nabiału więcej mieliśmy jak w poprzedniego tygodnia i był tańszy, funt masła świeżego niesolonego k. 32$^1/_2$, solonego tak zwanego do potraw kop. 27$^1/_2$, kwartę śmietany k. 27$^1/_2$, do 33, śmietanki słodkiej kop. 12 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 zbieranego kop. 3$^1/_2$, ser krowi mokry średniej wielkości kop. 30, ser suchy takiż kop. 37$^1/_2$, ser owczy mokry k. 11, suchy k. 18.

Zwierzyny mniej nieco widzieliśmy na targu, ceniono sarnę rsr. 12, comber sarni rs. 3 kop. 50 do rs. 4, pieczenie po rs. 2, k. 35, zająca rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 50, głuszca kop. 60 do 75, parę kuropatw białych kop. 60, parę jarząbków 45 do 50, parę cietrzewi kop. 75, parę kwiczołów kop. 25, parę jemiełuszków k. 10, kurę indyjską rs. 1 kop. 20.

Drobiu było poddostatkiem: płacono indyka rs. 2 k. 25, indyczkę rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 65, kapłona kop. 90; pulardę k. 45 do 60, gęś rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 50, kaczkę kop. 45 do 75, kurę żywą k. 45 do 60, kurczę jesienne kop. 30. prosię małe kop. 60 do 75.

Jarzyny utrzymywały się w cenie: kartofli korzec rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70, kurzec buraków rs. 2 k. 55, korzec brukwi rs. 2, marchwi rs. 1 kop. 35. Włoszczyzny znaczne jeszcze zapasy istnieją, płacą za kopę pietruszki grubej kop. 90, selerów rs. 1 kop. 20, porów k. 30, funt cebuli kop. 3$^1/_2$, koszyczek szczawiu k. 15, pęczek szczypioru k. 2$^1/_2$.

Na Pradze na targ koński dostawiono tysiąc kilkaset koni. Zbliżająca się wiosna a znią większa potrzeba koni w gospodarstwie, oddziałała na ceny i te pomimo większej jak zwykle konkurencji, podniosły się znacznie. Koni rasowych wierzchowych i zdatnych do wykwintnej uprzęży nie było, towar stanowiły fornalki i zdatne do przewożenia ciężarów. Za parę fornalskich w wieku lat 6 do 9 ceniono rs. 200 do 240 za mierzyna rs. 40 do 60.

Rogacizny dostarczono więcej jak w poprzedni piątek i przyznać trzeba, że nieco była lepiej odżywiona, jednakże znaczniejsza jej część małą miała wartość pod względem mięsa. Sprowadzono z Włodaway 61 wołów stepowych, oraz 53 krajowych i 4 krowy—z Terespola i Brześcia dostawiono 476 wołów i 3 krowy stepowe; pozarogatkami znajdowało się 59 wołów i 64 krów. Ceny były niższe od zeszłotygodniowych, płacono za wołu dużego tłustego duk. 28 do 32 mniejszego lub chudszego 22 do 25, małego duk. 12 do 15.

Wieprzy mało bardzo dostarczono, z tych we czwartek jeszcze handlarze zakupili kilkaset sztuk do Pruss i miasta Łodzi.—Ceny były wygórowane: za wieprza dużego upasionego na słoninę i sadło płacono rs. 40 do 47, za mniejszego lub chudszego 30 do 35, średniaki po rs. 18 do 26.

Na plac Krasińskich dowieziono znaczną ilość drzewa, i ceniono jednokonną furę sośniny rs. 3 k. 20 do rs. 3 k. 75, parokonną sr. 5, jednokonną brzeziny lub olszyny rs. 4, parokonną rs. 6, jednokonną dębiny rs. 4 k. 20.

Centnar słomy płacono kop. 45 do 58, centnar siana kop. 90 do rs. 1, pęk słomy kop. 11.

— W Petersburgu dnia 2 lutego o godzinie 12 dano znać z hotelu Znamieńskiego do urzędu 1 rewiru cyrkułu Rożdestwenskiego, że w Nr. 35 drzwi z wewnątrz są zamknięte i że zamieszkała tam córka kapitana-lejtenanta, panna 18 lat wieku, nie odzywa się, przeto drzwi przez ślusarza były zaraz otworzone i pomieniona panna znaleziona zosłała nieżywą. Leżała ona na kanapie w ubraniu, z rewolwerem w prawym ręku, a na podłodze był wyciek krwi skrzepłej. Od prawej do lewej skroni dostrzeżono strzałową ranę na wylot. Z pięciu ładunków rewolweru jeden był wystrzelony. Na biurku leżały różne książki szkolne, pudełko z pięcioma kulami od tegoż rewolweru i własnoręczna karteczka nieboszczki: „5 minut na trzecią. Zaraz spuszczę kurek i nię będę już na świecie.“ Na podłodze przed stołem kupka popiołu ze spalonego jakiegoś kajetu. Z wyśledzenia pokazało się, że panna ta przyjechała do Petersburga 12 zeszłego stycznia z dóbr w gubernji penzeńskiej, z matką i dwiema siostrami. Pobierając nauki, zarazem leczyła się z przeziębienia, z powodu którego często cierpiała ból głowy, a w postępowanin jej dostrzegano niejakie dziwactwa. Na żądanie krewnych przejrzano papiery nieboszczki, przyczem znaleziono: należące do niej pieniądze 30 tysięcy biletami i list pożegnalny do matki, gdzie między innemi wyrażono: „że ona niechce żyć tak jakby jej przypadło, a że byłoby jej źle żyć, o tem jest przekonana“. Na ciele zmarłej wykonane będzie badanie lekarskie. (D. W.)

= „Nowosti“ podają, że linja drogi żelaznej Landwarowo-romeńskiej, pomiędzy Wilnem a Mińskiem, poprowadzoną będzie przez Mołodeczno, Smorgonie i Szumsk, dla połączenia z linją Warszawską, pod wsią Rezanczyszki.

— W kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, przy którym istnieje klasztor PP. Sakramentek, odprawioną zostanie w dniu 25 lutego t. j. w niedzielę, o godzinie 10 z rana Msza S ta śpiewana, na intencję zmarłej w roku zeszłym Urszuli Cieleckiej, adoratorki Przenajświętszego Sakramenta i testatorki Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać; zaś w dnia 27 lutego we wtorek, również o godzinie 10 z rana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka Korwin Szymanowskiego, niegdy obywatela i dobrodzieja tejże Instytucji jałmużniczej; na któreto nabożeństwa Arcy-Bractwo nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucja jałmużnicza przy temże Arcy-Bractwie będąca, członków swych oraz familje zmarłych zaprasza.

┼ W poniedziałek to jest w dniu 26 b. m., w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 9tej, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanego ś. p. Henryka **Pruskiego**, odbędzie się Msza Święta za spokój jego duszy, na którą zawsze ciężko strapiona matka po stracie jedynego syna, Familję, Przyjaciół, Znajomych i wszystkich chrześcjan najuprzemiej zaprasza. —1618—

┼ W dniu 23 b. m. po kilkodniowej chorobie, zakończył życie Marjan **Dunin**, sześcioletni synek Romualda i Franciszki z Włoskiewiczów **małżonków** Dunin. Pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim odbędzie się w Niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 1ej z południa, z kościoła świętego Jacka przy ulicy Freta, na który w głębokiej boleści pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —1656—

┼ Stasio **Chmielewski** syn ś. p. Aleksandra b. obywatela ziemskiego i Eugenji z Mildów Chmielewskiej przeżywszy lat 2, rozstał się z tym światem w dniu 23 b. m. —1640—

┼ W dniu 17 b. m., we wsi Kraszewicach, umarł X. Wawrzyniec **Malinowski**, Prałat Kollegjaty Kaliszskiej, Assesor tamecznego Konsystorza i Proboszcz parafji Kraszewickiej.

┼ W Kaliszu, w dniu 18 b. m., przeniósł się do lepszego świata Jan **Błaszke** b. kancelista Trybunału Cywilnego. Żył lat 42.

┼ W mieście Słupcy, umarł Józef **Birnbaum**, bakałarz. Byłto człowiek uczciwy i serdecznie zamiłowany w pracy. Przez lat kilkanaście z ogólnem zadowoleniem przewodniczył założonej przez siebie szkółce męzkiej prywatnej w Kaliszu.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	758.7	- 0.2	97	połud. zachodn. gęsta mgła
dziś o g. 7 rano	755.5	+ 1.3	88	południowy pochmurno
„ o g. 1 z poł.	753.6	+ 0.8	75	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st. — 20; Największe ciepło st. + 17

Przegląd polityczny.

Dzisiejsze doniesienia z **Francji** potwierdzają wiadomości o rozbiciu się projektów rojalistowskich na skutek odmowy hr. Chamborda, który ani na krok nie zeszedł ze stanowiska, na jakiem go postawiono wtedy kiedy mu w r. 1833 odbijano monetę srebrną i złotą z napisem „Henryk V, król Francji“. Hrabia chce rządzić z własnego swego prawa nie z żadnego paktu z tem lub owem stronnictwem nawet najbardziej dla niego przychylnem. Odprawa jaką udzielił adresantom była jak najbardziej stanowczą. Przyszły król a na teraz hrabia Henryk niechciał nawet przyjąć deputacji prawicy, która mu przynosiła wiadomość o podpisywanym adresie. Oświadczył, że rządzić będzie równie z tą prawicą, jak i z całym narodem, ale z nikiem czy to z całością czy z cząstką w żadne umowy wchodzić nie myśli. Aby stworzyć dla Francji nowe prawo publiczne wystarczy wola jedynego prawego dziedzica tronu Burbonów. W obec takiej determinacji nic dziwnego że prawica będzie musiała działania swe wstrzymać— aby przez to zapobiedz wystąpieniu przeciwników. Taką też radę udzielają jej najpierwsze znakomitości rojalistowskie w Zgromadzeniu.

O postanowieniu lewicy i lewego środka dochodzą dziś wiadomości, że na zebraniu, na którem obecni byli i łagodniejsi z orleańczyków. Favre wystąpił z wnioskiem aby wydać manifest republikański. Laget przeciwnie doradzał aby zostawiając wszelkie kwestje konstytucyjne na stronie, w odezwie do narodu stwierdzić, że jedynem dążeniem lewicy jest dopomaganie rządowi do wyswobodzenia części territorjum zajętej jeszcze przez wojska niemieckie. Na przypadek gdyby rojaliści ogłosili swój programat, lewica postanowiła wysłać do nich deputację z wezwaniem o cofnięcie, a w razie odmowy zażądać ogłoszenia rzeczypospolitej; przyczem siły jednej i drugiej strony w stanowczej walce zmierzyćby się ze sobą musiały.

Te siły przyszły już do wzajemnego starcia na posiedzeniu 20 b. m. przy wyborze nowych kwestorów przez Zgromadzenie w biurach swych zebrane. Cała lewa połowa Izby popierała kandydaturę pułkownika Denferta, na miejsce wszechpotężnego p. Baze, który przez nienawiść dla republikanów dopuszcza się na urzędzie swym niesprawiedliwości. Prawica przeciwnie postanowiła, oddanego sobie nejzupełniej p. Baze utrzymać. Niewiadomo jak się zakończyła walka w której zwycięztwo niepozostanie bez wpływu na równowagę parlamentarną.

Ciągłe intrygi bonapartynowskie, skłoniły wreszcie rząd do wystąpienia z projektem w nadzwyczajnej procedury przeciwko wichrzycielom. Izba na posiedzeniu 21 b. m. uchwaliła dla projektu bezzwłoczność.

Wszystkie stronnictwa zgodnie tu ze sobą postępowały, każde z nich bowiem oprócz bonapartystow miało także na myśli swoich przeciwników, prawo bowiem wydane będzie przeciwko wszystkim. Kto wie czy p. Thiers ubezpieczając przy zgromadzeniu samego siebie, nie powodował się obawą przewidywanego zamachu rojalistów. „Journal des debats“ radzi jak najrychlejsze uchwalenie prawa i słusznie upatruje w niem ogólny pożytek.

Co do bonapartyzmu, to należy wspomnieć o pogłosce, jaką d. 19 b. m. podała „Opinion nationale,“ iż rząd wykrył spisek banapartystowski, do którego należało trzech najbardziej znienawidzonych generałów byłego cesarstwa. Utrzymująca się jednocześnie wieść o aresztowaniu Fleurego, mogłaby służyć za potwierdzenie wiadomości ogłoszonej przez „Op. nationale.“ Faktem niezawodnym jest knowanie w szeregach wojska. Dowodzą tego aresztowania oficerów, liczba aresztowanych dochodzić ma do 40 i zamknięcie dziennika „Armée“ wydawanego w duchu bonapartystowskim przez wojskowych, zostających w armji czynnej.

P. Rouher wszedł już do zgromadzenia narodowego. Nieliczni przyjaciele uścisnęli mu rękę, zresztą wejście jego nie zwróciło na siebie uwagi. Były premier Ludwika Napoleona, zamierza nową swoję karje-

ę parlamentarną rozpocząć od wniosku do prawa, by ludzi 4 września pociągnąć do odpowiedzialności, a wszystkie nieszczęścia Francji. Mając dochodzić sprawców nieszczęść Francji, Rouher powinienby zacząć od siebie. Zamiar jego najlepiej okazuje, kogo we Francji imperjalizm uważa za istotnego swego wroga.

Izba deputowanych w **Węgrzech** ukończyła kilkodniowe rozprawy, które mogą być uważane za dodatek do debatów budżetowych i które za przedmiot miały uregulowanie waluty za pomocą urządzenia oddzielnego banku narodowego węgierskiego. Układ roku 1867 nie rozstrzygnął kwestji pieniędzy papierowych, dla tego też uregulowanie waluty przez Węgry na własną rękę, nie byłoby żadnem pogwałceniem tak nazwanego prawa zasadniczego. Różnorodne stosunki między dwiema połowami monarchji, nawet na tem polu, nie pozwalają przypuszczać aby możliwem było jednostronne rozwiązanie kwestji waluty. W zgodności z takiem ocenieniem stanu rzeczy, brzmi też przyjęty przez Izbę niższą projekt do prawa: że węgierski minister skarbu, porozumiawszy się ze swoim kolegą austrjackim, przystąpi do uregulowania waluty. Złączone z tem żądanie samoistnej instytucji kredytowej dle Węgier, ma przedewszystkiem na celu skłonić bank narodowy austrjacki do bogatszego uposażenia filji bankowych w Węgrzech, wytworzenie bowiem nowego banku biletowego, pomnożyłoby tylko trudności stojące na przeszkodzie głównemu celowi, to jest usunięciu zawikłań z walutą.

W wierno-konstytucyjnej prasie **austrjackiej** widać wielkie zadowolenie z powodu głosowania nad prawem o wyborach w stanie konieczności. Organa tego stronnictwa uważają je za dobry prognostyk, wróżący powodzenie innym reformom ministerjum Auersperga. W ogóle zasługuje na uwagę, że przy głosowaniu w Izbie deputowanych, brakło tylko cztorech członków: 1 galicjanina, 2 tyrolczyków, 1 górno-austrjaka że summa wotów twierdzących względem ogólnej summy deputowanych stanowiła większość. Rezultat to nie do pogardzenia, który pozwala przewidywać z pewnem prawdopodobieństwem że i przy reformach wyborczych, ministerjum zdoła osiągnąć potrzebną większość dwóch trzecich.

Podczas gdy Watykan zarządzając modły za Zgromadzenie Narodowe z powodu petycji katolików, staje w drażliwej pozycji do Włoch, duchowieństwo w różnych krajach usiłuje bardziej jeszcze utrudzić stosunki między dwiema władzami, świecką i duchowną rezydującemi w Rzymie. Wikarjusz apostolski wielkiego księztwa **Luksemburgskiego**, uczuł potrzebę wyjawienia swego zdania w liście pasterskim, o stosunku Papieża do „tak zwanego królestwa włoskiego“ i przy tem w sposób obelżywy odezwał się o królu włoskim. „Gazeta luksemburska“ zwraca na to uwagę, że obraza monarchy który podpisał traktak 11 go maja 1867 roku i tem samem jest jednym z poręczycieli neutralności kraju, podciągnięta być może pod prawo karne że obowiązkiem jest oskarżyciela publicznego wystąpić z urzędu, zanim nastąpią reklamacje strony obrażonej.

Rada stanowa **szwajcarska** uchyliła uchwałę rady narodowej, według której trybunał Związkowy miał rozstrzygać w ostatniej instancji o pogwałceniu traktatów lub konkordatów. Pogląd rady stanowej oparty jest jak się zdaje więcej na stosunkach praktycznych, podobne bowiem postanowienie mogłoby być obowiązującem tylko dla Szwajcarji, nie raś dla innych krajów.

Jenerał Bourchier donosi pod datą 15-go lutego o przebiegu wyprawy przeciwko looshaisom. Jenerał napotkał w swym dalszym marszu żadnych przeszkód i spodziewał się dotrzeć 17-go do Lalbooras, stolicy looshaizów. Mimo deszczów stan zdrowia wojsk, zadawalający. Ostatnie doniesienia kolumny jenerała Brownlowa datują z 13-go i nie zawierają godnego uwagi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 21-go.—Krążą tu pogłoski, że rozprawy nad petycją katolików, odroczone na miesiąc albo dwa. Sąd przysięgłych uwolniły cztery dzienniki radykalne oskarżone przez urząd publiczny. Wiele znakomitości prawej strony Zgromadzenia odradza ogłoszenie programatu rojalistowskiego, aby nie dopuścić lewicy do wystąpienia z wnioskami konstytucyjnemi przygotowanemi przez nią na wypadek ujawnienia programatu.

Bruksella 21-go. — Piszą z Wersalu, że dla powstrzymania knowań bonapartystowskich, przywrócono żądanie paszportów na granicy francuzkiej.

Paryż 22-go.—„J. des débats“ wzywa Zgrom. Nar., aby jak najprędzej uchwaliło prawo zaprojektowane wczoraj przez rząd; wymaga tego spokój kraju. W motywach pomieszczono także i tę okoliczność, że po zapłacenia dwóch miljardów, zaufanie do rządu sprawiło, iż waluta wróciła już do dawnej swej równowagi.

Paryż 22-go.—„Journal officiel“ ogłasza dekret zawieszający aż do dalszego rozporządzenia, wydawnictwo dzienników „Goulois“ i „Armée.“ Wczoraj złożono w Zgromadzeniu Narodowem projekt do prawa, dopominającego się przedsięwzięcia energicznych środków dla osłony Zgromadzenia Narodowego, od wszelkiej napaści. Wymotywano go rozmiarami jakie przybrała agitacja bonapartystów i radykalnych.

Paryż 21-go.—Minister spraw wewnętrznych przedstawi Zgromadzeniu Narod. projekt do prawa, mającego na celu zabezpieczenie Zgromadzenia i rządu, który z niego wyszedł, od wszelkich gwałtownych zamachów, skądkolwiek bądź wymierzonych. Prawo to ma być głównie skierowane przeciwko dziennikom napadającym na rząd i reprezentację. (Poruszenie w Izbie). W odpowiedzi na interpelację p. Baragnon (legitymista) minister odpycha od siebie myśl, aby rząd chciał zaprzeczyć Zgromadzeniu władzy konstytucyjnej. Wszyscy panowie wiecie, rzekł w końcu Lefranc, przeciwko komu i czemu bronić się chcemy. Jednogłośnie prawie uchwalono dla projektu bezzwłoczność obrad.

Wersal 22-go. — Komuniści skazani na śmierć za zamordowanie Lecomta i Thomasa: Verdagner, Herpin i Lagrange, zostali dziś rano straceni. Karę śmierci wyrzeczoną na Aldenowa i Meyera, zamieniono na karę dożywotnich ciężkich robót.

Strasburg 22-go. — Dziś odbywały się wybory do trybunału handlowego. Prezydentem obrany Himly, pierwszym sędzią Eschenauer. Ze znakomitszych kupców zaproszonych na wybory, stawiło się zaledwie 56.

Rzym 22go.— O ponownem zwołaniu Soboru dziennik „Fanfulla“ pisze: „Wielu biskupów nalega na to, aby Sobór zwołać napowrót do Trydentu. Papież pozostałby w Rzymie; zastąpiłby go jeden z Kardynałów, jako *legatus a latere*.— Układy o otwarcie Soboru powierzono Kardynałom: Monaco, Capalti, i Caterini.— Austrja niebardzo się do planu przychyla. „Fanfulla“ donosi, że tymczasowo zostający przy Papieżu Hr: Taufkrichen, otrzyma wkrótce nieograniczony urlop.

Peszt 21-go.— W Izbie niższej rozprawy nad projektem Banku węgierskiego. Lonyay oświadcza, że dążeniem rządu jest wytworzenie w kraju samodzielnego kredytu pod kontrollą rządową. Rząd pragnie także uregulować walutę, ale niechce zbyt gwałtownego przejścia. Minister zaleca porozumienie się z Bankiem narodowym w Wiedniu; dopiero w razie niepowodzenia układów, wypadałoby pomyśleć o założeniu własnego banku. W końcu 180 głosami przeciwko 124, przyjęto wniosek Treforta, aby ministrowi skarbu węgierskiego nakazać porozumienie się z ministrem skarbu innych krajów i królestw monarchji austrjackiej dla wypracowania wspólnie z nim projektu do prawa regulującego walutę, a zanim to nastąpi, aby postarał się o wytworzenie w kraju organu centralnego, któryby regulował obieg papierów kredytowych pod kontrolą rządu i miał je zawsze do rozporządzenia swego w ilości odpowiedniej do potrzeb kraju.

Peszt 22-go. — Przybył tu dziś cesarz w towarzystwie ministra Beli Wenkheima.

Berlin 22-go.—Dzienniki wydane dziś rano zawiewierają w rubryce wiadomości urzędowych doniesienie, że wczoraj przed południem aresztowano byłego aptekarza z Poznania, który zostaje w jaknajsilniejszem podejrzeniu, iż chciał zgładzić ze świata księcia kanclerza Bismarcka. Aresztowany jest pochodzenia polskiego, katolik—fanatyk. Służył w zuawach papiezkich i od paru miesięcy przebywał u jednego z kanoników poznańskich. W sobotę przybył do Berlina, a przed wyjazdem, jeszcze w Poznaniu, odgrażał się, że w Berlinie w krótce wszystko inaczej będzie. Aresztowano go w mieszkaniu zakrystjana tutejszego kościoła Ś tej Jadwigi, który jest jego ojcem przybranym. Przy aresztowaniu zabrano krócicę.

Berlin 22-go.—W Izbie deputowanych dalszy ciąg rozpraw nad podatkami od rzezi i mlewa, oraz podatkiem klassycznym. „Reichs-Anzeiger“ ogłasza nominacje Roona i Moltkego na parów.

Wormacja 21go — Zbierają tu adres dziękczynny dla księcia kanclerza Bismarcka. W adresie wyrażone jest podziękowanie za patrjotyczne wystąpienie przeciwko ultramontanizmowi.

Bern 21go— Rada stanów odrzuciła uchwałę rady narodowej, aby najwyższy Sąd związkowy był zarazem Sądem Kassacyjnym w sprawach o naruszenie traktatów zawieranych przez Związek.

Waszyngton 21go— Komissja Senatu oświadczyła się przeciwko uchwalonem przez Izbę reprezentantów bilowi o zniesieniu cła od herbaty.

New York.— Pod miastem Meksykiem stoi 12,000 powstańców pod wodzą Trevine.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 24-go Lutego godz. 1 w połud.

Poznań 23-go. —Z powodu zamachu na Bismarcka, dokonano rewizji w domu kanonika Koźmiana.

Wiedeń 23-go. — Deputowanych którzy się nie stawili, uznano za tracących mandaty.

LIBERA.

(Autentyczne).

Ówczesne miasteczko P.... dziś zamienione na osadę, prócz wielu synów Izraela, stanowiących przeważną jego ludność, miała zaszczyt posiadać w swem łonie dwóch żydków braci, zowiących się Liberami. Obadwaj oni handlowali końmi, a jeśli się zdarzyło sprzedać lub zamienić konia nosatego na zdrowego, lub co lepsza kupić go *niewinnie bez pieniedzy*, to w takich drobnostkach niepotrzebowali oni mieć żadnego skrupułu.

Do tego tedy miasteczka, przybył pewnego razu żydek ze wsi konno na oklep. Na samym zaraz wjeździe spotkał się ze swoim przyjacielem, dawnym spólnikiem we wszelkiego rodzaju szacherkach. Korzystając z tej sposobności, zsiadł z konia, uwiązał go u płotu, i nuż w gawędę. I tak się długo zaszachrowali chodząc po uboczu, że kiedy nareszcie skończyli i rozeszli się, nasz żydek, nieznalazł już swej szkapy.

Jak mu się miło na sercu zrobiło, każdy to zgadnie. Lecz rozpacz nic niepomoże, trzeba zguby szukać. To też szukał i pytał, ale napróżno i tak dzień ten przeznaczony na zyskowne spekulacyjki w miasteczku, zamiast korzyści, oczywistą przyniósł mu stratę.

Wieczorem, kiedy poszkodowany już stracił prawie nadzieję odszukania konia, zszedł się przypadkiem ze znanym sobie miejscowym organistą, któremu, jak wszystkim innym znajomym, nieomieszkał przygody swej opowiedzieć. Ten ostatni zażywszy tabaki i pomyślawszy chwilę odezwał się:

— Wiesz co żydzie, jeżeli zafundujesz wódki, to ja ci *naraję* jak konia znajdziesz.

— Co niemam fundować? odparł żyd, jakbym mojego konia znalazł, tobym wam kupił nie tylko kieliszek, ale kwaterkę, a choćby i kwartę.

— Wierzę, jakbyś znalazł— ale ja ci *nienaraję* wprzód, dopóki nie zafundujesz.

Cóż robić, każda nadzieja, chociaż niepewna, lepszą jest od złej pewności. Żyd do straty, jaką prawdopodobnie poniósł, zryzykował się i tę jeszcze doliczyć. Poszli więc na wódkę, a gdy wypili po kieliszku, niecierpliwy zapytał organistę, jaki to ma być sposób?

— A to daj na mszę świętą odpowiedział ten ostatni półgłosem, „do św. Antoniego patrona zguby, a zobaczysz, że ci się koń znajdzie“.

— Co to za jeden pon św. Antoni i gdzie on jest?

— No, św. Antoni jest w niebie i on wie *kaj* się twój koń znajduje, jak go się więc poprosi, to on nam powie.

— A siła to bindzie koštowacz?

— Za pół rubelka to nasz proboszcz mszę św. odprawi.

— W kościele, ma się rozumieć i ty sam możesz być na niej.

— Ny... przecie mnie do waszego kościoła niewolno chodzić i ksiądz katolicki nieprzyjąłby od zida pieniądzów na msze.

— Już się ty o to nieturbuj, odrzekł organista, tylko złóż pieniądze na moje ręce, a ja powiem proboszczowi, że to od katolika, a to wszystko jedno i ty przyjdź do kościoła jutro o godzinie 8 rano, to zobaczysz że na twoją intencję będzie msza śpiewana.

— A święty Antoni cy tez bindzie?

— Będzie, odpowiedział na pewno organista, bo w kościele tym jest ołtarz św. Antoniego.

Po licznych jeszcze zapytaniach i odpowiedziach, żyd nareszcie mimo obawy o stratę pół rubla od którego, pomimo targu, organista ani grosza ustąpić niechciał, zgodził się na jego propozycję i kwotę tę do jego rąk złożył.

Organista schowawszy pieniądze do kieszeni, ani myślał mszy zakupić, żydowi zaś ósmą godzinę wyznaczył dla tego, że była zwyczajna pora do codziennego odprawiania śpiewanej wotywy.

Żyd, który jak przystało na twardego hussyta, aby się niestrefnił, nigdy w życiu swojem progu katolickiego kościoła nogą nieprzekroczył, na ten raz gdy szło o jego własny interes materjalny, postanowił odstąpić od tej uświęconej zasady i nazajutrz jeszcze przed naznaczoną godziną przybył do świątyni. Lecz nie odważył się wnijść w samo jej wnętrze, tylko stanął w kruchcie, tak, że chóru widzieć nie mógł, i przytuliwszy się do ściany, rozglądał się z ciekawością w tem, czego jeszcze nigdy niewidział. Tymczasem też i kapłan wyszedł ze mszą, a gdy organista zagrał

i zaśpiewał, żyd drgnął, nie widząc bowiem z kruchty chóru i tem samem organisty, pewny był, że to ś-ty Antoni przybył do kościoła rozmówić się z księdzem o jego koniu. Widział następnie jak ksiądz odwracał się od ołtarza do ś-go Antoniego, jak mu coś głośno w śpiewie opowiadał, czy o coś pytał, jak nazwajem ś-ty Antoni odpowiadał, lecz co? żadną miarą zrozumieć nie mógł, to tylko wiedział, że o jego koniu ani słowa mowy nie było.

Już zaczął przypuszczać, że go organista okpił i pieniądze wyłudził, lecz przyszło mu znów na myśl, że może ksiądz ze ś tym Antonim więcej mają takich jak jego interesów, że zatem i na niego jeszcze kolej przyjść może, czekał więc cierpliwie,—aż dopiero gdy przyszło do pacierza i kapłan kończąc go zaintonował: „et ne nos inducas intentationem“ a organista na chórze ryknął: „sed libera nos a malo,“ żyd w nogi!...

W tem miejscu wypada nadmienić, że owych handlarzy koni, o których na początku wspomniałem, ile razy była o nich mowa, dla odróżnienia jednego od drugiego, zamiast imion właściwych, nazywano powszechnie przymiotnikami, odpowiedniemi do ich nosów, mianowicie: „Libera z dużym nosem, Libera z małym nosem.“ Otóż, gdy nasz poszkodowany usłyszał jak (podług niego) ś-ty Antoni krzyknął wyraźnie: *żyd Libera nos mały*, to już nic więcej wiedzieć niepotrzebował. Wybiegł tedy pędem z kościoła udając się do Libery i przypadkiem złapał go blizko w ulicy.

Nie będę tu już opisywał jaki z tego spotkania nastąpił zgiełk i hałas, który sprowadził pół miasteczka gapiów, dosyć, że Libera strwożony pewnością z jaką mu poszkodowany kradzieży konia dowodził, obawiając się wdania policji, rewizji, a tem bardziej sądów karnych, odciągnąwszy go na bok, przyrzekł, że mu konia znajdzie, i przyrzeczenia tego dotrzymał, jeszcze bowiem tego samego dnia, poszkodowany stratę swą odzyskał, a z obawy nowych wydatków i podróży, jakieby do sądu odbywać wypadało, wszelkiego innego dochodzenia zaniechał.

To tylko dodać mi jeszcze wypada, że organista dowiedziawszy się o skutkach cudu jaki z jego natchnienia nastąpił, nieomieszkał odnaleźć naszego żydka i upomnieć się o ową obiecaną *fundę*.

— Nakładem p. St. Winiarskiego właściciela składu papieru i materjałów piśmiennych, Nowy-Świat Nr. 1311 (nowy 62) wydaną została na wielkim arkuszu, taksa pocztowa za korespondencję krajową i zagraniczną, oraz opłata wagowa za posyłki, z wymienieniem po szczególe odległości miejsc i dodaniem wszelkich podtym względem objaśnień. Tabella ta ułożoną jest na zasadzie nowych przepisów pocztowych wprowadzonych z początkiem roku bieżącego. Podręcznik więc takowy, za użyteczny ogółowi poczytać można.

— Ulubioną śpiewkę **Dobranoc Abta**, śpiewana przez p. Filleborna z takiem powodzeniem na koncercie Górskiego, wyszła z druku nakładem Składu nut **Ferdynanda Hösick** w zbiorze p. t. Album śpiewów Salonowych. Spiewka ta jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych, cena kop: 30. (1—1) —1644—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia, iż w dniu 29 lutego we czwartek, o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, danem będzie w sali Towarzystwa przedstawienie sztuk magicznych przez pana Rappeleskiego, dla Członków Towarzystwa i ich rodzin bezpłatnie; zaś dla osób przez Członków wprowadzonych, za opłatą po kop: 50.— Bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w środę dnia 28 lutego od godziny 6tej do 10tej wieczorem i w dzień przedstawienia od godziny 5tej do 7mej.—Przytem w tymże dniu mieć będzie miejsce składkowa kolacja dla Członków, ich rodzin i osób przez nich prowadzonych po rs. 1 od osoby,— na którą zapisywać się można codziennie od godziny 7mej wieczorem do środy godziny 10tej.— Dyrektor, S. *Jasiński*.— Członek-Sekretarz, F. *Beniweni*. (1—3) —1668—

— *Dom Zleceń Rolników Podlaskich* zawiadamia; iż z mocy upoważnienia danego przez JW. Gubernatora Cywilnego Siedleckiego w dniu 11 Marca r. b. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w m. Siedlcach ogólne zebranie Akcyonaryuszów tegoż Domu, celem wybrania trzech z pomiędzy nich dla uskuteczniena likwidacyi funduszów tegoż Domu, łącznie ze współnikami firmowemi. (1—1) —1635—

— Wincenty Mellerowicz, z Patrona przy Trybunale, na Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa posunięty, przyjmuje interessantów w kancellarji pod Nr 4865 (nowy 16), przy ulicy Miodowej, codzień od godziny 8ej do 10ej z rana, a od 4ej do 7 i pół po południu. —1645—

— Starszy Zgromadzenia blacharzy, zawiadamia wszystkich Członków do Zgromadzenia swego należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 1 Marca o godzinie 5ej z południa odbędzie się w lokalu mojem Sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczni, oraz i wypisy na czeladzi załatwiane będą. *Wilhelm Jacobi.* —1634—

— Na wielokrotne życzenia objawione mi ustnie i piśmiennie przez mieszkańców Warszawy i jej okolic, pozostaję jeszcze tu przez krótki czas. Jak wiadomo podejmuję się leczenia wszelkiego rodzaju cierpień nóg, odmrożenia i opuchnięcia, wrastania paznokci, oraz usuwam bezpowrotnie odciski bez użycia ostrych narzędzi. Dla dam od godziny 10-ej do 1-ej, dla mężczyzn od 2-ej do 5tej. Adres mój: hotel Europejski, 2gie piętro, Nr 52.— Elżbieta *Kessler* lekarka nóg z Berlina. (1—2) —1657—

RESURSA OBYWATELSKA.

Jutro, KONCERT Orkiestry pod dyrekcją **Lewandowskiego.**

P r o g r a m:

1. Marsz Beusta, Fahrbacha. 2. Panacea-Klänge, walc, Straussa. 3. Fragment z op. „Romeo i Julja, z arfą, Gounoda. 4. „Luischen-polka, Straussa. 5. Uwertura z op. „Mignon“ Thomasa. 6. Arja na klarnecie z op. „Jan z Leydy,“ wykona pan Borzęcki, Meyerbeera. 7. Dowcipy muzyczne, potpourri, Hamma. 8. „Tak sobie,“ mazur, Bezinteresownego. 9. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,“ Rossiniego. 10. Hirten-Spiele, walc, Straussa. 11. Finał z op. „Bal maskowy,“ Verdiego. 12. Galop, Bilsego.

Początek o godzinie $4^1/_2$.— Wejście Kop. 20.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, KONCERT Orkiestry pod dyrekcją **Kuhnego.**

P r o g r a m:

1. Polonez, Kurpińskiego. 2. Frauenwürde, walc, Straussa. 3. Chór pielgrzymów i Arja do gwiazdy z op. „Tannhäuser,“ R. Wagnera. 4. Con amore, polka, Straussa. 5. Uwertura z „Semiramidy,“ Rossiniego. 6. Romans na trąbkę, (1-szy raz), wykona A. Kuhne, Krzyszkowskiego. 7. Kongres melodyjny, Conradiego. 8. Mazur sielankowy, Hagemana. 9. Noc w Grenadzie, uwertura, Kreuzera. 10. Pieśń bez słów, na kwartet smyczkowy, (1 szy raz), Lorberga. 11. Wellen und Wogen, walc, (1-szy raz), Straussa. 12. Blitz-Galop, Gungla.

Początek o godzinie $4^1/_2$.— Wejście Kop. 20.

T I V O L I.

Jutro, t. j. w Niedzielę,

PIERWSZY KONCERT

ŚPIEWAKÓW FRANCUZKICH I NIEMIECKICH,

złożony z czterech osób, t. j:

M-lle Leontine, śpiewaczka z Eldorado w Paryżu.
M-lle Brock, suberetka z Halle w Hamburgu.
Mr Dumont, komik z Teatru w Genewie.
Mr Charles, fortepjanista w Genewie.

Program zmienia się codziennie, złożony będzie: z Romansów, Arji, Śpiewów solowych i solo-komicznych Duetów serjo i komicznych, w kostjumach.

Rozpocznie się o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.—Wejście Kop. 25 od osoby.—Codziennie Koncert. (1—1) —1650—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 64 nowy, na 1-m piętrze. pierwszy dom narożny po prawej stronie idąc na Zjazd.— Nadmienia się także, że dla niezamożnych Studentów Uniwersytetu, udziela Lekcje tańców salonowych miesięcznie po Rs. 2 Kop. 70. (1—1) —1669—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Fortepian koncertowy.
z silnym i śpiewnym tonem, z angielską mechaniką, fabryki Antoniego Hofer. Życzący nabyć takowy, może go widzieć aż do d. 25 Lutego r. b., między godziną 3-cią a 5-tą, w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 64, na 2 piętrze. (3—3) —1533—

BRYNDZA
Węgierska,
nadeszła dziś do Handlu
FRANCISZKA WRÓBEL,
wprost statny Kopernika i sprzedaje takową funt
po kop. 30.
(2—3) —1611—

PASZTETY STRASBURGSKIE,

różnej wielkości;

OWOCE Kijowskie i Marsylijskie, **CZEKOLADA** desserowa Ballet, rozmaite **KONSERWY** z ryb i mięsa, **SERY** i tak znany Brie krajowy, otrzymał Handel Win i Delikatessów

A. Bocquet,
w Gmachu Teatralnym. (2—3) —1581—

Jeszcze tylko 4 przedstawienia.

Salon Jana Lüttgensa,

(dawniej Teatr Rappo).
W Niedzielę, dnia 25-go b. m.,
o godzinie $7^1/_2$ wieczorem,
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.
Prócz tego występ słynniejszych sztukmistrzów.
Nowa galerja żywych obrazów.
Bliższe szczegóły w afiszach.
(1—1) —1661—

W Sali Teatru Dobroczynności,

dziś w Sobotę, i jutro w Niedzielę,

H. Rappelleski, Profesor Magji,

da dwa wielkie przedstawienia,

z nowym i tu jeszcze nieznanym programem, szczególniej: **Bachus w podróży** czyli **500 szklanek ponczu** **Sfinks** czyli **głowa ścięta a jeszcze mówiąca.**

Początek o godzinie $7^1/_2$.

Biletów dostać można codziennie w Kassie Teatru Warsz Tow. Dobr., od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem.

Bliższe szczegóły afisz doniesie.
(2—2) —1636—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 15-go b. m., w lokalu zwanym
„F I G A R O,“
przy ulicy Nowy-Świat, pod N-rem 39, otwarte zostało

MUZEUM HISTORYCZNE

narzędzi inkwizycyjnych i innych męczeńskich.

Między innemi widzieć można kartaczownice (mitrailleuse) francuzkie.

Wielki zbiór starożytnych broni, książek, pism, obrazów, i t. p.

Muzeum otwarte jest od dnia 15-go b. m. i będzie otwarte codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.

Wejście Kop. 20. — Dzieci i niższych stopni wojskowi, płacą połowę. — Katalogi w języku polskim i niemieckim są do przejrzenia dla zwiedzającej Publiczności. **B. Schulz.**
(5—5) —1447—

BLINY

co Wtorek i Piątek,

w Handlu A. Bocquet.

w Gmachu Teatru. (2—3) —1580—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Dalila.**
Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Córka Regimentu. —Zaślubiny Joasi.**
Jutro: **Bezinteressowni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 24 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $9^1/_2$
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	60	90	
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	25	88	
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	50	89	
Listy Zastawne miasta Warszawy	86	10	85	
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	—	75	
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	20	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	154	25	153	—
„ „ „ „ ostempl.	154	75	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	—	89	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	118	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	135	—	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	25	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $68^8/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $92^2/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $86^1/_9$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $198^{11}/_{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. — rs. 107 k. $72^1/_2$
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. $26^1/_2$
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 35 rs. 86 k. 35
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. $62^1/_2$ rs — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 23 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. [illegible] kop. 80 do rs. 8 kop. $2^1/_2$ żyta wagi 232 do 240 [illegible] rs. 5 kop. $17^1/_2$ do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. $12^1/_2$ do rs. 4 kop. $27^1/_2$ — owsa rs. 2 kop. $69^1/_2$ do rs. 2 kop. 75 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. — siano od kop. 30 do kop. 35. — słoma od kop. 15 do kop. $17^1/_2$.

— **Okowitę** płacono — dnia 23 lutego hurtową składzą za garniec od kop. 171 do kop. $172^1/_2$ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c 6.

Redaktor Julian Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 44.

Dnia 24 Lutego 1872 roku. *Sobota.* *Dnia 12 (24 Lutego) 1872 roku.*

Nowe dzieła wydane nakładem księgarni

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

PERŁY,

Zbiór celniejszych powieści z angielskiej literatury, dla młodocianego wieku, wolny przekład

WŁADYSŁAWA LUDWIKA ANCZYCA

z 8-ma rycinami w oprawie. Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 15.

ROZAMUNDA,

Dramat w pięciu aktach Józefa Wejlena,

przekład S. z Ż. D.

Wydanie Redakcji Bibljoteki Warszawskiej.— Cena 60 kop., z przesyłką kop. 75.

NOWY LEKARZ

CZYLI

sposób leczenia zwierząt, Jana Mikołaja Rohlwes.

Wydanie 10-te, pomnożone weterynarją homeopatyczną przez **J. H. Lewandowskiego,** z dwiema tablicami. —Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

(1—6) — 1430 —

Ważne doniesienie

dla każdego czytającego.

O ile pożądanem jest każdemu **dobny Atlas Geograficzny**, dowodzi tego wysoka liczba prenumeratorów tak atlasu Stüler'a jak i Encyklopedji Spamera, przy której Atlas jako premium jest przyrzeczonym. Obecnie do liczby atlasów, które **prenumerować można sposobem zeszytowym** przybywa jeden jeszcze

Słynny Atlas Sohr-Berghausa wydawany u Fleminga w Glogau.

Atlas ten którego wysoka wartość naukowa na równi z Atlasem Stielera stoi, składać się będzie **ze 100 mapp, wyjdzie zaś w 50 zeszytach po kop. 30. Co 3 tygodnie zeszyt.**

Prenumerujący odebrać mogą zaraz zeszyt pierwszy w Księgarni **Ferdynanda Hösick**, Senatorska Nr 496.

Dalszy ciąg odsełany będzie prenumeratorom do domu, bez dopłaty za odsełanie.

(2—3) — 1434 —

OBWIESZCZENIE.

Izba Skarbowa Siedlecka podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 Września 1871 r. za Nr 2623, w dniu 8 (20) Marca b. r., o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Izby Skarbowej Siedleckiej odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż **Majętności,** należących do b. konwiktu imienia Szaniawskich w mieście Łukowie, a mianowicie:

1) Dóbr Bystrzyca, położonych w Powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej zawierających w sobie przestrzeni około dziesiatyn 544 (morgów 1,088), a w tej liczbie dz. 331½ (663 m., 256 pręt.) lasu, z prawem mielenia 100 kor. żyta w młynie Dóbr Wojcieszków, a także z inwentarzem ruchomym w dobrach Bystrzyca znajdującym się, ze wszystkiemi dochodami i użytkami,—od summy rs, 33,425 kop. 34½.

2) Domu murowanego i gospodarskich przy nim zabudowań w m. Łukowie razem z placem, na którym te zabudowania są postawione, ogrodem i łąką zawierającemi przestrzeni około 1 dzies. (2mor. 105 pr.), od summy rsr. 2,921 kop. 20.

Oprócz głośnej licytacji mogą także ubiegający się o kupno, składać opieczętowane deklaracje do godziny 12-tej w południe dnia wyżej oznaczonego, podług dołączonego wzoru, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy ubiegający się o kupno obowiązany jest obejrzeć wyżej wspomniony majątek na miejscu i złożyć w Kassie Gubernjalnej Siedleckiej tytułem vadium w gotowiźnie: na kupno dóbr Bystrzyca rs. 3,343, a domu murowanego w mieście Łukowie rs. 293.

Zapłata skarbowi szacunku za wyżej wspomnione dobra i dom, odbyć się powinna w następujący sposób: Jeżeli postąpiona na licytacji summa nie będzie przewyższać rs. 5,000, to takową nabywca obowiązany jest wnieść do Kassy Gubernjalnej Siedleckiej jednorazowo gotowizną nie później jak w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji; jeżeli zaś postąpiona summa będzie przewyższać rs. 5,000, to nabywca, jeżeli zechce, może ją spłacić w ciągu 3-ch lat od daty zatwierdzenia licytacji w różnych częściach w półrocznych ratach, z dopłatą przy każdej racie 5-go procentu, jaki będzie przypadać od summy pozostającej w rozkładzie, z tem jednak warunkiem, aby uiszczenie pierwszej raty nastąpiło niepóźniej jak w ciągu dni 30-tu od daty zawiadomienia nabywcy o zatwierdzeniu licytacji.

Jeszcze warunki konkurenci mogą przejrzeć każdego dnia w Izbie Skarbowej Siedleckiej w Wydziale Dóbr.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Izby Skarbowej z dnia 5 Marca r. b., oznajmiam niniejszem, że życzę kupić (napisać) dobra Bystrzycę albo dom murowany w mieście Łukowie za summę rsr. (wyraźnie) na ustanowionych znanych mi warunkach. Kwit Kassy N. na wniesione vadium (na kupno dóbr Bystrzyca) w ilości rs. 3,343, (a na kupno domu murowanego w mieście Łukowie) w ilości rs. 293 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub proszę o wysłanie takowego na mój koszt do N. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1872 r. w N.

M. Siedlce d. 5. Lutego 1872 r.

Za Assesora Wydziału (podp.) **Gulanicki.**

Starszy Referent (podp.) **Zambrzycki.**

(1 — 3) —1638—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że 21 Lutego (4 Marca) i nastenych dni 1872 rokn, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 10,000 oszacowane, a mianowicie: towary galanteryjne, łokciowe i t. p. i 925 sztuk płótna lnianego, w różnych gatunkach. (2 — 3) — 1504 —

W dniu 21 Lutego (4 Marca) 1872 roku o godzinie 10-tej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym pod Nrem 549, przy ulicy Długiej **Nieruchomość,** Nr 203½A w Łowiczu, przy ulicy Koński Targ położona, obejmująca rozległości gruntu łokci kwadr. 158,974, wraz z ogrodem warzywnym i owocowym, oraz zabudowaniami i pałacykiem massiw murowanym, oraz innemi zabudowaniami. Licytacja zacznie się nd summy rsr. 6,405 kop. 2, jako szacunku zniżonego. Vadium rs. 1,500.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go pod Nrem 549, oraz u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 1765 (nowym 6), oraz u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie pod Nrem 1775 (nowym 24), przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałych. – **Izydor Karśnicki.**

(2 — 2) —1499—

GGŁOSZENIE.

Ostrzegam niniejszem, ażeby **Obligacji Udziałowej z Pożyczki 42 miljonowej,** Nr *143,569*, Serja *2,873*, nikt nie nabywał, w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę przypisze, gdy na straty narażonym zostanie, bowiem kroki prawne o zwrot takowej Obligacji rozpoczęte, wtenczas na mocy świadectwa Magistratu Miasta Gubernialnego Kalisza z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1842/3 r., ostrzeżenie wymienione gdzie należało niniejszem powtarzam. **Aleksander Netzer.**

(1—3) —1659—

— Nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, opuściły w tych dniach prassę drukarską:

KOMEDJE

Jana Aleksandra Hrabiego Fredry (syna)

Zawierają: Tom I-szy: **Przed śniadaniem, Drzemka Pana Prospera, Piosnka Wujaszka, Poznaj nim pokochasz.**

Tom II: **Posażna jedynaczka, Mentor, Consilium facultatis.**

Cena 2-ch tomów rs. 2. z przesyłką rs. 2 kop. 40. (2 - 6) — 1428 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów, w Gmachu Teatrów pomieszczonem, odbywać się będzie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wynajęcie od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r., sklepów, mieszkań i piwnic w zabudowaniach Teatrów Warszawskich.

Licytacja ta rozpocznie się dnia 21 lutego (4 marca) r. b., i z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, odbywać się będzie w dnie następne codziennie od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, aż do zupełnego jej ukończenia.

Lokale, które przez licytację wydzierżawione będą są następujące:

A.) Sklepy.

I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476a:

Sklep z pakamerem pod Nr 1., cena roczna rs. 754 kop. 50.

Sklep pod Nr 2, cena roczna rs. 305 k. 50.

Sklep z małym pakamerem pod Nr 3, cena roczna rs. 300 kop. 50.

Sklep z małym pąkamerem pod Nr 4, cena roczna rs. 301.

Dwa sklepy z małemi pakamerami pod Nr 5, cena roczna rs. 725.

Sklep z małym pakamerem pod Nr 6, jedna izba w antresoli z piwnicą pod Nr 10, cena roczna rs. 729.

Sklep z małym pakarem pod Nr 6a, cena roczna rs. 300.

Sklep pod Nr 7, cena roczna rs. 252 k. 50.

II. W oficynie od ulicy Wierzbowej; Nr 474.

Sklep z pakamerem i jedną piwnicą pod Nr 3, cena roczna rs. 405.

Sklep z pakamerem pod Nr 4, oraz trzy izby z kuchnią i dwoma piwnicami pod Nr 14 w antresoli, cena roczna rs. 842.

Sklep z 3-ma izbami i 4-ma piwnicami pod Nr 5, oraz dwie izby pod Nr 15 w antresoli, cena roczna rs. 1410.

Sklep z piwnicą pod Nr 6, cena roczna rs. 330.

Sklep z izbą pod Nr 7, cena roczna rs. 405.

Sklep z piwnicą pod Nr 8, cena roczna rs. 180.

B.) Piwnice.

W dziedzińcu oficyuy Nr 635.

Dwie piwnice obszerne, cena roczna rs. 121.

C.) Mieszkania prywatne.

I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476a, w antresoli.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 11, cena roczna rs. 155.

Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 12, cena roczna rs. 120 kop. 8.

Jeden pokój z piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 71 kop. 50.

Dwa pokoje (z których jeden przegrodzony) z piwnicą pod Nr 14, cena roczna rs. 143 k. 25.

Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nr 15, cena roczna rs. 274 kop. 50.

na 1-em piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 16, cena roczna rs. 335 kop. 50.

Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, spiżarnia w kurytarzu oraz piwnica pod Nr 17, cena roczna rs. 384.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 17a, cena roczna rs. 202.

Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nr 18, cena roczna rs. 408.

na 2-giem piętrze:

Jedna izba pod Nr 21, cena roczna rs. 50.

Jedna izba pod Nr 22, cena roczna rs. 50.

Dwa pokoje i piwnica pod Nr 23, cena roczna rs. 135 kop. 60.

Dwa pokoje pod Nr 24, cena roczna rs. 190.

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 25, cena roczna rs. 321.

II. W oficynie od ulicy Wierzbowej Nr 474 w antresoli:

Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 231 kop. 50.

na 2-giem piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 21, cena roczna rs. 302.

Dwie izby z piwnicą pod Nr 24, cena roczna rs. 130 kop. 16.

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepików z mieszkaniami lub bez takowych, jako też piwnic: *sześcioletni*, to jest od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r. do tejże daty 1878 r., dla mieszkań zaś prywatnych *trzyletni*, to jest od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1871 r., do tejże daty 1875 r.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje poczynając od cen rocznych wyżej podanych.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Radcy Stanu Bojanowskiego do godziny 11-tej z rana dnia 21 lutego (4 marca) r. b. Po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie, chociażby korzystniejszą jak złożone poprzednio obejmowała ofertę.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru, z wyraźnem, literami, bez skrobań i przekreśleń, wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie składający takową życzy sobie wynająć, i jaką za nie cenę roczną płacić się obowiązuje.

Nadto, ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na cukiernie, kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty; przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek żalicytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium, wyrównywające ¼ ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej. Od obowiązku złożenia vadium wolni są jedynie lokatorowie dotychczas za kontraktami w Gmachu teatralnym mieszkający, jako też osoby pobierające płace z Kassy Teatralnej, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywającą.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w uiniejszem obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wyraźnie wypisać, na który mianowicie lokal takowa podaną zostaje, z wymienieniem numeru sklepu lub lokalu, oraz oficyny, to jest, czy od ulicy Nowo Senatorskiej czy od Wierzbowej. Co do piwnic wyrazić należy, że deklaracja składa się na dwie piwnice w dziedzińcu oficyny pod Nr 635.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Biórze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych.— Warszawa dnia 28 stycznia (9 lutego) 1872 roku.

Prezes Dyrek. Rząd. Teatrów Warsz.
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości
Rzeczywisty Radca Stanu
Muchanow.
Sekretarz Dyrekcji **Goślicki.**

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 28 stycznia (9 lutego) 1872 r. Nr 156, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć (tu wyrazić na jaki użytek i co mianowicie: czy sklep czy lokal, czy piwnicę) w Gmachu teatralnym w oficynie (wymienić w której, oraz wypisać literami numer sklepu lub lokalu i skład onego, podług ogłoszenia) na lat (*sześć* jeżeli to sklep lub piwnice, *trzy* jeżeli mieszkanie prywatne) poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r., i płacić za takowy lokal rubli N. N. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rubli N. N. załączam. Stałe moję zamieszkanie w N. N. pisałem w N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1872 roku. podpisać Imie i Nazwisko. (3—3 -1209—

Dom Spedycyjno-Komissowy

JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa, Nr 30 (nowy),

otrzymał w komis do sprzedaży Nasiona: **ŁUBINU niebieskiego i KONICZYNY białej.** (5—6) —1344—

Potrzebny jest

CHŁOPIEC,

znający introligarską robotę. Adres złożony w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. C. (3—3) —1539—

FABRYKA TABACZNA
A. F. MÜLLERA
w St. PETERSBURGU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, o wysłaniu znacznego transportu Tytoniów, Cygar i Papierosów do swojego Składu Hurtowego, u J. Rosenbluma w Warszawie istniejącego.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam honor zawiadomić Panów Dystrybutorów, że wszelkie zaległe obstalunki na wyroby tej Fabryki, bez zwłoki ekspedjowane będą. Magazyny Pomocnicze mojej firmy, zaopatrzono dostatecznie do rozprzedaży tych wyrobów. J. ROSENBLUM.

(4—5) — 1255 —

Młody Człowiek

bezobowiązkowy, obeznany z gospodarstwem wiejskiem teoretycznie i praktycznie, jak również z częścią techniczną gospodarstwa, jako to: irrygacją (nawodnieniem) i obsuszaniem łąk, drenowaniem pól, regulacją lasów i t. p., poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie, od czasu dla obu stron dogodnego. Wiadomość u właściciela domu Nr 7, przy ulicy Złotej w Warszawie. (2—6) - 1532—

— Familja francuzka lub też familja w którejby wyłącznie języka francuzkiego używano do konwersacji, życząca przyjąć na mieszkanie z całem utrzymaniem za umiarkowaną cenę **Chłopca** około lat 7 wieku mającego, raczy pozostawić adres w Cukierni pod firmą: „Ferrari et Comp.,“ przy rogu ulic: Wierzbowej i Senatorskiej mieszczącej się. (2 — 3) —1525 -

Fabryka Kwiatów

istniejąca od lat dwóch, dla rozwinięcia interessu poszukuje współki z Kapitałem Rs. 1.500. Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2 3) —1599—

Magazyn Mód

na jednej z pryncypalnych ulic, firmy ustalonej, do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość w Kantorze Korpaczewskiego. Krakowskie-Przedmieście, Nr 71. (2—3) —1600—

PIGUŁKI
Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (18—24)—9061—

Wiadomosć dla Lekarzy.
SYROP D^ra^ FORGET.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (17—24) —9525—

Drzewo opałowe,
twarde i miękkie,

rzetelnej miary, z odstawą, poleca po cenach przystępnych Skład Papieru A.Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny, Nr 7. (3—3) —1401—

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka**, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (3—6) —1420—

Potrzebny
U C Z E Ń

do Handlu żelaznego i galanteryjnego **ADOLFA LAZER**, przy ulicy Długiej, Nr 587. Język niemiecki koniecznie wymagalny. (2—3) —1592—

Ważna wiadomość, dla chcących uczyć się języka Niemieckiego. Tych, którzy posiadają początki języka niemieckiego i znają gramatycznie polską lub russką mowę, nauczę za przystęne wynagrodzenie we trzy miesiące, innych niemających poprzednich wiadomości, w sześć miesięcy po niemiecku płynnie gramatycznie mówić i stylem poprawnym ortograficznie pisać.— Przyjmuję Interesowanych od 8-ej do 5-ej godziny w domu Nr 2 nowy, przy rogu ulic: Wierzbowej i Niecałej, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 18, Stróż wskaże. — **T. J.** b. Nauczyciel Rządowy. (3 — 3) —1319—



Do sprzedania zwolnej ręki razem lub częściowo, w Gubernji Petrokowskiej, powiecie Łaskim, pod miastem Łaskiem **Wieś Czestków** Lit. B, rozległa około dzies. 375 (włók 25) i **Dąbrowa** około dzies. 135 (włók 9), obie te wsie mają oddzielne księgi hypoteczne, kwestja włościańska zupełnie załatwiona. Czestków posiadać będzie tylko pożyczkę Towarzystwa Kred., Dąbrowa bez długu zupełnie. Wiadomość w Brodni przez Łask, u Stanisława Proszkowskiego. (2 — 3) —1564—

SKRZYPCE

stare, ograne, roboty Piotra Albani w Rzymie 1786 r., tudzież **Altówka,** w zupełnie dobrym stanie—złożone zostały na sprzedaż, za nader umiarkowaną cenę, w Bazarze „Merkurego“, obok Resursy Kupiec. (2 - 3)—1558—

DO DAM.

Wszelka Krawiecczyzna damska, wykończa się bardzo starannie, elegancko i po umiarkowanych cenach. Na placu Wareckim w domu W. Neubaurowej pod Nrem 1355, mieszkania Nr 11, na drugiem piętrze. (2 — 3) — 1568 —

— Potrzebnym jest **Lokaj** w średnim wieku, dla podeszłego Kawalera, opatrzony chlubnemi świadectwami, taki, co po kilka lat w jednej służbie pozostawał. Byłoby do życzenia, aby przy wyjeździe za granicę, mógł się rozmówić po niemiecku. Zgłosić się należy do Hotelu Lipskiego pod Nr 49, z rana między godziną 10-tą a 11-tą.—Tamże potrzebna wiadomość o **Mieszkaniu Kawalerskiem** od Wielkiejnocy, lub Ś-go Jana r. b., złożonem z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchenki, na 1-m lub 2-m piętrze od frontu, tak, aby choć jeden pokój był od południa, lub zachodu. Mieszkanie takie ma być koniecznie wśrodku miasta, a mianowicie przy ulicach: Senatorska, Nowo-Senatorska, Miodowa, Wierzbowa, Niecała, Czysta, Krakowskie-Przedmieście, Plac Teatralny-Bankowy, Zielony, lub w blizkości Saskiego Ogrodu.—Tamże jest **do wypożyczenia Kapitał rsr. 15,000** na 1-szy Numer po Towarzystwie domów w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych. (2 - 3) —1563—



Do sprzedania za przystępną cenę, **Garnitur Mebli mahoniowych, a drugi orzechowy,** rypsem kryte, składające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulica Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód od Chmielnej, w bramę. Stróż wskaże. (6 - 6) —1336—



Potrzebna jest **Prelotka,** lub jaki **Ekwipaż** na jednego konia. Ktoby miał takowy do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Wiejską Nr 14 nowy, mieszkania Nr 1; od 11-tej rano do 3-ciej po południu. (2 — 3) —1530—



Jest do sprzedania
Fortepjan

mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, za cenę rubli sr. 40. Widzieć można od 11-tej rano do 3-ciej po południu. Ulica Wiejska Nr 14 nowy, mieszkania Nr 1-szy. (2—3) —1531—



POWÓZ

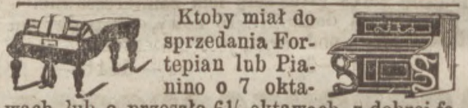
mocno zbudowany, świeżego fasonu, na cztery osoby z fordeklem, zdatny do podróży i miasta, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość ulica Ujazdowska, Nr 1726F u stróża Jana. Cena rs. 210. (1—1) — 1648 —

Magazyn Mebli

przy ulicy Szpitalnej, Nr 10, **Franciszka Argenstejna,**



znany od lat wielu tak w Warszawie, jak i na prowincji, poleca się JJWW. i WW. Panom z doborem **Mebli** w najlepszym guście. (2—6) —1466—



Ktoby miał do sprzedania Fortepian lub Pianino o 7 oktawach, lub o przeszło 6½ oktawach, z dobrej fabryki, raczy zostawić adres, przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy, mieszkania Nr 20 na dole, wprost bramy, w rekomendacji Guwernantek (2—3) —1505—



Z powodu skasowania utrzymywania Dorożek, wyprzedaje się
siedem Koni

dorożkarskich, niektóre z nich zdatne do Omnibusów. Dwie pary **Chomontów** dorożkarskich. — Tamże wyprzedaje się dwie **Karety** i dwie pary **Chomotów** angielskich. Ulica Ś-to Jerska Nr 24, dom P. Krupeckiego. (3—3) —1312—

W domu przy ulicy Brackiej Nr 1591, nowy 6, każdego czasu do wynajęcia dla Emeryta Pokój na dole w dziedzińcu za rs.100 rocznie:

Od Wielkiej Nocy, lokale w cenie rs. 50, 90, 112½, 140, oraz Sklep ze Stancją i Sionką, za Rs. 150 rocznie.

Od 1 lipca: 11 pokoi w oficynie, dół i piętro połączone wewnętrznemi schodami, za rs. 750 rocznie; lokal bardzo dogodny na biuro, lub pensjonat, wrazie potrzeby może być wynajęta cała oficyna. Tenże dom do sprzedania.

Mieszkania wynajmują się ludziom rzetelnym i miłującym porządek. Wiadomość w miejscu u Właściciela, w godzinach od 4-ej do 6-tej po południu. (3—3) —1276—

Jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w domu Nr 26 (1293) przy ulicy Nowy-Świat:

1. **SKLEP** obszerny, widny, z Alkową i Passażem, przydatny na Sklep korzenny, bławatny, dystrybucję, cukiernię, skład wódek, księgarnię, lub tym podobny proceder, wraz z Mieszkaniem składającem się z dużego Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. Za rs. 450 rocznie.

2. **LOKAL** od frontu, na 1-m piętrze, z Balkonem, zupełnie odnowiony, składający składający się z 2-ch dużych Salonów, 1-go Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i oddzielnej Góry. Za rs. 500 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (3—3) —1337—

Jest do najęcia w domu Nr 9 (1683), przy ulicy Hożej: 1) **Sklep** z mieszkaniem, piwnicą i drwalnią w każdym czasie, kwartalnie 35 rub. sr. 2) **Lokal** w oficynie składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalni i góry—od 1 Kwietnia, kwartalnie 50 rsr. Wiadomość u Stróża. (3 — 3) —1529—

Do wynajęcia w każdym czasie
SKLEP
z Pokojem od tyłu.

Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, w Sklepie Rękawicznika. (3—3) —1369—

W dobrach Młociny pięć wiorst za rogatką Marymontską położonych, są do wynajęcia różne
LOKALE LETNIE
większe i mniejsze.

Bliższa wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr. (4 6) —1238 —

Do wynajęcia od 1 Kwietnia
trzy Pokoje

przedpokoj, kuchnia i piwnica, przy ulicy Wspólnej, drugi dom od placu Aleksandryjskiego Nr 4 nowy. (2 - 2) —1548—

— W miejscu spacerowem za Wolskiemi rogatkami przy ulicy młynarskiej w domu pod Nr. 13 nowym jest do najęcia każdego czasu:

1) Lokal obszerny z ogródkiem i kręgielnią, stosowny na bawaryę, restauracyę, kawiarnię, skład wódek i t. p.

2) Sklepik ze stancyą, piwnicą, komórką i oborą na krowy. — Wiadomość powziąść można u właściciela tamże w podwórzu mieszkającego. (2—3) - 1465—

SKLEP
z różnym Towarem,

jest zaraz do odstąpienia, bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno Nr. 9 nowy. (2 - 3) —1462—

S A L O N

o trzech oknach, Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Górą, Komórką i Piwnicą, na pierwszem piętrze od frontu; na żądanie Mieszkanie to może być rozdzielone i Salon, Pokój i Przedpokój, wynajęte każdego czasu z meblami lub bez mebli. Dwa Pokoje i Kuchnia angielska z Przedpokojem. Jeden Pokój i Kuchnia angielska. Pojedyncze Pokoje, oraz Stajnia i Wozownia, wraz z Mieszkaniem dla dorożkarzy, do wynajęcia od kwartału. Ulica Tamka, Nr 8 nowy, wprost Solca. (1—1)—1639—

Od dnia 1-go Kwietnia są do wynajęcia **2 Lokale,** składające się: z Przedpokoju, Salonu dużego o dwóch weneckich oknach, i Pokój obszerny, Kuchnia, Komórka i Piwnica, Góra wspólna; jeden na parterze za rs. 150, drugi na 3-m piętrze za rs. 120. Ulica Chmielna, Nr 1549*i*, naprost Warsztatów Kolejnych. Wiadomość u Rządcy domu. (1—3)—1623—

LOKAL
na 1-m piętrze od frontu,

składający się z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju, Passażu i Kuchni, jest z powodu wyjazdu do odnajęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście, Nr 446, w Kantorze Głównym Maurycego Nelken. (1—3) —1626—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia
Sklep Norymbergski i Wiktuałów,
wraz z Mieszkaniem, Komórką i Piwnicą. Wiadomość na miejscu. Ulica Bednarska, Nr 8 nowy, tam gdzie białe znaki. Komornego rs. 80. (1—3) —1622—

Ktoby miał do odstąpienia
Pokój porządny,

z osobnem wejściem, na dole lub 1-m piętrze przy ulicy Miodowej lub Długiej, raczy dać znać o tem w Kancellarji Rejenta Pyzowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 20 nowym (1—1) —1651—

Od Wielkiej-Nocy do wynajęcia
APARTAMENT

na 1-m piętrze, złożony z 9-u Pokoi, z dwoma Balkonami, dwóch lub więcej Pokoi dla służby, Kuchni, Stajni na 10 koni, Wozowni i innych dogodności. Tudzież na tymże piętrze jest do wynajęcia od powyższej daty **Apartament,** złożony z 5-u Pokoi obszernych i Salonu do tegoż; również mają być dodane Pokoje dla służby, Kuchnia, Stajnia i Wozownia. Tak jeden jak drugi może być wynajęty z Meblami lub bez tychże. Wiadomość: Aleja Ujazdowska, Nr 1726*F*. Szwajcar miejscowy oskaże. (1—2) —1649—

Książkę Rozwozową,
z Browaru H. Junga, zagubiono.

Uprasza się Znalazcę o zwrot takowej, jako nieprzydatnej dla Znalazcy, do tegoż browaru. (1—1) —1625—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c* (nowy 5).— Дозволено Цензурою.